

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,65 „
Na pocście, już z odnośniami	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocście, już z odnośniami	8,67 „
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.	

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same limity w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9 przed poł.

Sobota: Zuzanny p.
Niedziela: 11 po Ziel. Sw.

CHOJNICE, niedziela, dnia 12. sierpnia 1928 r.

Słońca wschód 4.35 zachód 19.34
Księżycy wschód 23.57 zach 6.30

Witaj Najprzewielebniejszy Księżu Arcypasterzu!

Rok temu prawie, gdyś Najdostojniejszy Księżu Arcypasterze wstąpił po raz pierwszy w mury grodu naszego. Parafia nasza witała Cię, wówczas Najprzewielebniejszy Arcypasterzu, sercem radosnym, wylanem, przybierając szatę prawdziwie godową. Całe Chojnice tonęły w zieleni, domy przybierano jak najuroczyściej, by okazana miara zewnętrznego przyjęcia była dostateczną miarą tych synowskich uczuć, jakie jest powinna Najdostojniejszy Arcypasterzu Tobie, jako księciu

Kościola św. kierownikowi dusz w diecezji.

Z tą samą dziecięcą radością witamy Cię, Najdostojniejszy Księżu Biskupie i tym razem. Składamy Ci w darze nasze serca, przepelnione czcią i przywiązaniem do Ciebie jako Arcypasterza naszego i ślubujemy stać nietylko wierni przy sztandarze Chrystusowym, ale przepojeni żywą wiarą bronić jej w każdej życia potrzebie na cześć i chwałę naszego świętego Kościoła!

Uroczystości pogrzebowe śp. Radicza.

Partja chorwacka postanowiła urządzać pogrzeb Radicza w nadchodzącą niedzielę. Ciało

nieboszczyka zostało zabalsamowane i wystawione na widok publiczny.

Król Aleksander jest przeciwny osobnym rządom chorwackim a zatem i unji.

Niema widoków na bliskie pojednanie się Chorwatów ze Serbami, ponieważ król jugosłowiański oświadczył się przeciw nadaniu Chorwacji osobnych rządów.

Białogród. Król Aleksander zamierza osobiście wziąć udział w pogrzebie Radicza.

Białogród. W Chorwacji odbywają się publiczne zebrania ku uczczeniu pamięci Radicza.

Przebieg zgromadzeń jest spokojny.

Zagrzeb. Przywódcą chorwackiej partji chłopskiej wybrano dotychczasowego posła Maceka, który sprawami partji ma kierować wraz z Pribiceviczem.

Zagrzeb. Partja Radicza postanowiła odrzucić wszelkie wyrazy współczucia, przesłane z okazji śmierci Radicza przez partje rządowe.

Nowe świętokradztwo.

Zwolnieni na mocy amnestji dokonują świętokradztwa.

W nocy z 7 na 8 bm. nieznanymi sprawcami włamali się do zakrystji kościoła parafjalnego w Kościelcu, pow. pińczowskiego i skradli monstrancję srebrną pozłacaną wartości 1200 zł., puszkę srebrną wartości 250 zł., oraz 3 srebrne kielichy łącznej wartości 750 zł.

W toku dochodzeń policja wpadła na ślad sprawców i wszystkich niemal ujęła w osobach Eugenjusza Pocięchulskiego, zwolnionego niedawno z więzienia na mocy amnestji, Andrzeja No-

waka i syna jego Franciszka, oraz Jakóba Krzysztofika. Skradzione przedmioty z wyjątkiem kielicha i drobnych części monstrancji, którą sprawcy połamali odebrano.

Za piątym sprawcą, niejakim Stanisławem Nowakiem, również niedawno zwolnionym z więzienia, zarządono pościg. Nowak wziął ze sobą brakujący kielich i drobne części połamanej monstrancji.

Bawaria nie uznaje niemieckiego święta republikańskiego.

Rada miejska w stolicy Bawarii Monachjum postanowiła w dniu święta narodo-

wo - republikańskiego, przypadającego w sobotę 11 sierpnia br., nie wywieszać flag państwowych.

Kongres socjalistyczny w Brukseli.

Na piątkowym posiedzeniu kongresu mówiono obszernie o sprawach politycznych. Prezydent rajchstagu Loebę życzył zupełnego pojednania Francji z Niemcami, co nastąpi z chwilą zwrotu Nadrenji. Dalej dowodził, że rozbrojenie powinno być powszechne, a nie jednostronne i narody powinny się następnie znajdować pod kontrolą międzynarodową.

Delegat polski mówił, że w Polsce rozpierają się prądy faszystowskie i że socjalna demokracja zwalczając te prądy, broni zarazem demokracji i pokoju. Dalej dowodził, że zagadnienia mniej-

szościowe w Polsce może rozwiązać tylko socjalizm, tak samo i socjaliści polscy mogą z litewskimi dojść do porozumienia. (Czy im może przyrzekli Wilno? Przyp. Red.)

Przedstawiciel Rumunii skarżył się, że obecne położenie w Rumunii zagraża pokojowi europejskiemu, a to dla tego, że rząd prowadzi politykę na wzór faszystowski.

Uchwalono dalej rezolucję, domagającą się wszechstronnego uwolnienia więźniów politycznych.

Przepowiedziało też bliski upadek bolszewizmu.

Święto polskiej młodzieży.

W dniach od 15 — 26 sierpnia br. gościć będzie Grudziądz w swych prastarych murach szeregi karnej, dobrze zorganizowanej młodzieży. Te Stowarzyszenia Kat. Młodzieży Polskiej przybyszą na wielki zlot, by spojrzeć na dotychczasowe wyniki swej owocnej pracy, by naradzić się, w którym kierunku należy skierować dalszą pracę, by nawiązać jeszcze żywszy kontakt ze starszym społeczeństwem, a w końcu by między sobą

zawiązać ściślejszy węzeł serdecznej współpracy dla Boga i Ojczyzny i dla pożytku i szczęścia własnego.

Dni te uroczyste mają być świętem, a zarazem przeglądem sił i stanu posiadania zdobytego wspólnym zbiorowym wysiłkiem młodzieży zorganizowanej w Związku Kat. Młodz. Pol. Stowarzyszenia mają za sobą kilka lat czynnej, wytrwałej pracy, chcemy więc przedłożyć społeczeństwu rachunek z tego, co dotychczas osiągnęły.

O wynikach tej pracy szarmonizowanej najczęściej i najdokładniej powiedzą nam liczby. Cóż

one mówią? W r. 1925 było na Pomorzu zaledwie 70 stowarzyszeń z 4000 członkami, rekrutującymi się z młodzieży kupieckiej, rzemieślniczej, robotniczej i rolniczej. W r. 1928 mamy 400 stowarzyszeń z 20,000 członkami. Jakaż to wielka różnica jaki rozwój ogromny.

Przypatrzmy się pracy w Stowarzyszeniach. Jakimi środkami one się posługują? Prowadzi się przede wszystkim systematyczną, planową akcję kulturalno - oświatową w formie pogadek, odczytów, wykładów, w organizowaniu bibliotek, urzędują się koncerty, przedstawienia teatralne i uroczyste obchody. Na zebraniach plenarnych wygłasza się referaty i wykłady na temat dziejów i ustroju Polski, życia religijnego, aktualnych spraw doby bieżącej i zagadnień z życia młodzieży. Wiele poważnej pracy poświęcano wychowaniu etyczno - religijnemu przez wykłady księży patronów i członków patronatu, oraz przez ogólne wypełnienie praktyk religijnych. Wielką też uwagę kładą stowarzyszenia na wychowanie obywatelskie i kulturę fizyczną. Jak każde państwo, tak i stowarzyszenie, stanowiąc niejako małą rzeczypospolitą z odpowiednimi urządzeniami i władzami, reguluje wzajemny stosunek, prawa i obowiązki tychże przez ustawę stowarzyszeniową, jakby odpowiednik konstytucji. Dlatego są stowarzyszenia doskonałą szkołą obywatelskiego życia, już od młodych lat zaprawiającą do przyszłych obowiązków. Nie mniej uwagi poświęca się ćwiczeniom fizycznym. Jako uznana przez M. S. Wojsk. organizacja przysposobienia wojskowego, wychowuje Związek Kat. Młodzieży Polskiej szeregi przyszłych dobrze wyszkolonych obrońców Ojczyzny. W zrozumieniu zdrowych środowisk, starają się poszczególne stowarzyszenia tworzyć w miarę odpowiednich warunków materialnych, własne „ogniska”, gdzie wolny czas spędzać mogą na wspólnej pracy przy czytaniu i rozrywce. Mając wielkie nadzieje we wzrastającym pokoleniu, społeczeństwo ze szczerą troską i sympatią spogląda na pracę i zabiegi zorganizowanej w stowarzyszeniach młodzieży. Pragnienie jego zwraca się w tym kierunku, by z tych szeregów wyszli ludzie głęboko religijni, wyrobieni duchowo i fizycznie, wychowani w duchu obywatelskim, z szczerą wiarą w Polskę potężną, mocarstwową. W tem wychowaniu musi być miejsce na kult patriotycznej ofiary i prawdziwego poświęcenia. Jak poprzednie pokolenia nie obawiały się oddać życia za wolność Polski, tak dzisiejsza generacja gotowa być musi na podobną ofiarę. Jest wielką zasługą stowarzyszeń młodzieży, że uczą cenić wartość codziennego wysiłku dla dobra Ojczyzny. Wychowując młodzież w duchu wielkich ideałów, uprawiając kulturę woli i czynu, kształcąc charaktery tak potrzebne Polsce dzisiejszej, o należyty rozwój fizyczny, Stowarzyszenia spełniają doniosłe zadanie kulturalno - wychowawcze, które trudno byłoby wprost przecenić. Nie ulega wątpliwości, że prócz rodziny i szkoły ważną rolę przypada ideowo wychowawczym organizacjom młodzieży. Z tej szkoły wychodzą przyszli obywatele przygotowani i świadomi swych obowiązków i odpowiedzialności za losy Ojczyzny, a przytem będą to obywatele, których nauczone żyć społecznie i zgodnie i wychowano w duchu współpracy i współdziałania.

Witając w prastarym Grudziądzu przeliczne kadry młodzieży zorganizowanej w Kat. Zw. Młodz. Pol. łączymy się z całym społeczeństwem ze szczerem życzeniem, by Zlot dał wyraz wielkiej wartości dążeń i celów wychowawczych, by raz jeszcze przekonał, jak doniosłą jest praca stowarzyszeń, a członków tych stowarzyszeń natchnął nowym zapałem do jeszcze wydatniejszej pracy. Cel bowiem wszystkich jest wspólny: budować Polskę potężną, państwo wielkie, mocarstwowe pracą obywateli ofiarnych, wiernie oddanych ideałowi Boga i Ojczyzny.

SPRAWY POLSKIE.

WĘGIEL POLSKI MORZEM.

W ciągu lipca wywieziono przez Gdańsk 595.695 ton węgla polskiego a przez Gdynię 170.843 tony. Największy dotychczasowy wywóz wynosił 652.571 w maju br. Cyfra wywozu w lipcu wynosi razem 666.538, jest tedy najwyższą.

Jeśli chodzi o port gdyński, to w lipcu przewieziono przez Gdynię o 17.327 ton więcej, niż poprzedniego miesiąca.

ZGLASZA SIĘ NOWY POLSKI SPRZYMIERZENIEC.

Półurzędowa węgierska gazeta „Magyarsay“ drukuje artykuł pod tytułem: „Przez Warszawę do Paryża“. W tym artykule stara się pisarz udowodnić, że powinno się stworzyć przeciwko Niemcom silne przymierze pomiędzy Polską, Francją a Węgrami. Polska miałaby interes w tem, ażeby starać się o pozyskanie Francji do zawarcia takiego przymierza ku obronie przeciwko niemieckiemu „Drang nach Osten“.

ŚWIĘTOKRADCY SĄ POD KLUCZEM.

Haniebne świętokradztwo w kościele św. Florjana w Warszawie zostało pomśczone. Są nimi Artur Lange, zamieszkały stale w Łodzi i Aleksander Drewicz, znany złodziej, kilkakrotnie karany więzieniem. Lange jest również międzynarodowym złodziejem. Lange do zbrodni się przyznał i podał Drewicza jako swego współnika.

NOWA KOLEJ POLSKA ŁĄCZY KRESY WSCHODNIE BEZPOŚREDNIO Z MAŁOPOLSKĄ.

W piątek nastąpiło uroczyste otwarcie nowo-wybudowanej linii kolejowej na Kresach Wschodnich pomiędzy Stojanowem a Siepkiewiczówką w obecności ministra ruchu Kühna, Biskupa łuckiego ks. Szelażka oraz wojewody wołyńskiego Józefskiego. Oprócz tego byli jeszcze obecni wojewoda lwowski p. Gołuchowski i inna starszyzna wojskowa w cywilu.

Nowa kolej ma wielkie znaczenie gospodarcze na Kresach naszych Wschodnich. Stąd też zaraz po jej otwarciu rozpocznie się ruch towarowy, a osobowy dopiero w końcu września rb.

ZE ŚWIATA.

ZADŁUŻENIE PRZESIEBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH W NIEMCZECH.

Według urzędowych danych Państwowego Urzędu Statystycznego, większość prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych w Niemczech pokrywały w roku ubiegłym swe zapotrzebowanie pieniężne z kapitałów, pochodzących z pożyczek zagranicznych. W dniu 31-go stycznia 1927 roku ogólna suma pożyczek przedsiębiorstw przemysłowych na rynku wewnętrznym wyrażała się cyfrą 686.700.000 marek złotych. Na rynkach zagranicznych natomiast znajdowało się w obiegu daleko więcej takich pożyczek, a mianowicie na sumę 2.181.880.000 marek złotych. Z poszczególnych gałęzi przemysłu niemieckiego na pierwszym miejscu pod względem swego zadłużenia stoi przemysł ciężki, który zaciągnął w roku ubiegłym pożyczki na ogólną sumę 875.000.000 złotych marek. Na drugim miejscu stoją zakłady wodociągowe, gazowe i elektryczne, wykazujące długi w wysokości

J. G-ski.

Rys historyczny parafii „Borzyszkowskiej“.

III.
Gliśno.

Jadąc około pół mili drogi w kierunku północno zachodnim, dociera się do wsi Gliśno, dziś zwanej „Wielkie Gliśno“. Wieś ta leży tuż przy granicy polsko - niemieckiej i stanowi t. zw. punkt przepustkowy w ruchu pogranicznym. Nazwę swoją wywodzi Gliśno od gliniastej, szlamowatej gleby. Jest to wieś szlachecka, której obszar wynosi przeszło 30 włók. Jest to bardzo stara wieś, aczkolwiek żadnych dowodów jej istnienia przed zajęciem Pomorza przez Krzyżaków ustalić niepodobna. (Krzyżacy zajęli Chojnice i okolice 1310 r.) Dopiero w dokumencie wzamku Tuchomskim w maju 1345 r. wydanym, w którym rycerze z Tuchomia Kazimierz słudze swemu wiernemu Wisławowi 44 włók (Ciemno - Zemmen - Niemcy) nadaje, oznaczone są granice tak: Od jeziora aż do grobu, który powszechnie Mogiłkami nazywają a leży w środku krzyżujących się dróg, z których jedna prowadzi z Tuchomia do Trzebiatów, a druga od grobu wprost do Gliśna. Tutaj spotyka się poraz pierwszy nazwę „Gliśno“. Owe groby, o których mowa powyżej, pochodzą oczywiście z czasów pogańskich. Miejsce to nazywano powszechnie Mogiłki. Powyższy dokument mówi wyraźnie, że wieś ta w r. 1345 już istniała. Jacy byli jej pierwotni dziedzice, stwierdzić niepodobna, wskutek braku dokumentów. Lecz dowiedzionem jest, iż jest ona gniazdem Gliszczyńskich, między którymi odróżnia się Chamierów, Dunajców, Janiczów, Laników, Jutrzenków (alias Morgensternów), Mrozków, Szpotów, Dejaniczów, Jastrzębieńców, Buchonów i Zamków — Gliszczyńskich.

Z powodu sąsiedztwa wsi Ciemna i Trzebiat-

Udaremniony zamach na Waldemarasa.
Wykrycie tajnej organizacji wojskowej.

Z Litwy donoszą że wśród korpusu oficerskiego garnizonu Jezioroty wykryto tajną organizację, która miała na celu przygotowanie zbrojnego zamachu na rząd Waldemarasa. Organizacja

pozostawała w kontakcie z litewską partją socjal-demokratów. Aresztowano kilka młodych oficerów i jednego majora.

700.000.000 zł. marek. Przemysł elektrotechniczny obarczony był w dniu 31 grudnia 1927 roku długiem 300.000.000 złotych marek.

CZYNNIK ZNISZCZENIA.

We Włoszech pod Neapolem rozpoczął znowu odwieczny wulkan Wezuwuj swą niszczącą działalność. W ubiegły wtorek utworzył się na wschód starego nowy krater, z którego wnosi się ogromny słup dymu i wypływa do białości rozżarzona lawa. Lawa utworzyła na stoku góry jezioro płynnego żelaza o średnicy 70 metrów, z którego wypływają w dolinę dwie odnogi. Eksplozje powstające co chwilę wyrzucają z krateru czarne masy o średnicy 40 metrów. Uczeń twierdzą, że niebezpieczeństwo ludności nie grozi.

MIĘDZYNARODOWY ZJAZD SOCJALISTÓW W BRUKSELI.

Od niedzieli do wtorku odbywał się w Stolicy Belgji Brukseli międzynarodowy zjazd socjalistów. Była to prawdziwa międzynarodówka, bo bo było na tym zjeździe tylu Żydów, że nigdzie dotąd nie słyszało się tyle gwary żydowskiej, co w Brukseli. Oprócz tego przyszło 200 Niemców i Austriaków i spory zastęp socjalistów rosyjskich, tak że w kraju, w którym panuje język francuski, stał tenże na tym zjeździe na czwartym miejscu. Największą zawziętością odznaczały się mowy przeciwko włoskiemu faszystom i bolszewizmowi. Rządy faszystowskie uznano za plagę ludzkości, a bolszewizm za truciznę proletariatu. Domagano się przeciwko jednemu i drugiemu zwrócić frontu międzynarodowego, ażeby móż z faszyzmem i bolszewizmem skutecznie walczyć. Najlepiej się powodzi na takich zjazdach Niemcom. Na niedawnym zjeździe francuskim domagano się oddania Niemcom Nadrenji, a na brukselskim zjeździe pozwolono Niemcom podczas publicznego pochodu śpiewać niemiecką piosenkę „Mein Vaterland muss grösser sein“. Znak to, że międzynarodowy socjalizm jest najlepszym służką potęgi niemieckiej w jej odbudowie, i gdyby kiedykolwiek Wilhelm, lub który z jego następców, objął tron niemiecki, mógłby śmiało powiedzieć, że tron pomogli mu odbudować przede wszystkim międzynarodowi socjaliści.

PISZĄ O ŚCISŁYM SOJUSZU POMIĘDZY FRANCJĄ A ANGLJĄ.

Z Paryża piszą do gazet angielskich, że umowa o częściowym rozbrojeniu sił morskich pomiędzy Francją a Anglją ma daleko większe znaczenie aniżeli się to na pierwszy rzut oka wydawało. Tu chodzi bowiem nie tylko o rozbrojenie ale o wspólne przymierze morskie. Marynarki obu państw zobowiązały się wspólnie sobie pomagać na obszarach tych mórz, które do nich należą. Anglją będzie budowała w przyszłości większe okręty, zaś Francja krzyżowniki.

STEFAN RADICZ

Przywódca stronnictwa chłopskiego Chorwatów.

Stefan Radicz urodził się w r. 1871 we wsi Trbarjewe w Kroatji. Po ukończeniu gimnazjum w Zagrzebiu studiował on w Moskwie, Pradze i Paryżu, nauki filozoficzne i polityczne.

W r. 1904 utworzył on wraz ze swym zabiłym bratem Pawłem chorwacką partję chłopską. Wybrany do sejmku chorwackiego reprezentował tam krańcowo opozycyjny kierunek.

Po zakończeniu wojny światowej Stefan Radicz, jak również i jego stronnictwo zajęli stanowisko wyczekujące. Na zaproszenie wzięcia udziału w delegacji która 1 grudnia 1928 udała się do Belgradu, aby wyrazić gotowość połączenia w jedno królestwo Serbji, Chorwacji i Sławonii, odpowiedział on odmową i zajął nieprzejednane opozycyjne stanowisko wobec Belgradu.

Radicz utworzył chorwacką chłopską partję republikańską, która zdołała podczas wyborów zdobyć olbrzymią ilość mandatów.

Partja ta stanęła na stanowisku federacyjnym, żądając autonomji dla Chorwacji.

Po stworzeniu w Jugosławiji rządu koalicyjnego Dawidowicza Radicz wrócił do Belgradu, ale nadal uprawiał opozycyjną politykę. Za rządów Pasicza chorwackie stronnictwo chłopskie zostało rozwiązane, a Stefan Radicz został aresztowany 5 stycznia r. 1925.

Później po zwolnieniu zdradzał on gotowość współpracy pod berłem obecnej dynastji. Jednak trwało to krótko i w końcu doszło do krwawych wypadków w Skupczyźnie, których ofiarą padli bracia Radiczowie.

CIEKAWY WIADOMOŚCI.

DZIAD BANKIEREM.

Policja zatrzymała w Wiedniu żebraka, który podał swe nazwisko „Jan Blendel“. Przy żebraku znaleziono kilka weksli na sumę 2000 zł, dwa rewersy na 800 zł, jako procent od pożyczonych pieniędzy oraz gotówkę 310 zł. Zebrak ten chodził od wsi do wsi, udając głuchoniemego, legitymując się wszędzie wypisaną kartką, w której prosił o jałmużnę, gdyż jest bez środków do życia. W sprawie jednak uprawianej lichwy umiał przemówić.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

TRZECI BISKUP GÓRNOŚLASKI.

Jak donosi prasa górnośląska, ks. Ludwik Bronny, misjonarz, rodem z Szerokiej na G. Śląsku, pracujący już od 1907 r. wśród pogańskich plemion Ameryki Południowej w stanie Parana, został przez Stolicę Apostolską odznaczony mitrą biskupią w sam dzień swojego srebrnego jubileuszu kapłańskiego.

Po ks. Prymasie Hlondzie i biskupie częstochowskim ks. Kubinie — ks. Bronny jest trzecim biskupem Górnoślazakiem.

ków (obydwie wsie leżą w Niemczech), rodziny tamtejsze Ciemieńskich i Trzebiatowskich łączyły się często z szlachtą tutejszą. Ciemieńscy występują jako Chamierowie - Ciemieńscy, Bulowie - Ciemieńscy, Darzynowie - Ciemieńscy; Trzebiatowscy jako Malotkowie - Trzebiatowscy, Zumdownie - Trzebiatowscy, Jutrzenkowie - Trzebiatowscy, Mądrzy - Trzebiatowscy. Nazwy miejscowe są tu jeszcze następujące: jezioro Gliszczonek, jezioro Kamieńczno, obfitujące w pstrągi, bagna: Strzyże błoto, Sarnie bagno, Wolcze bagno, Bąginko, Koszowa; pola: Leśne, Włóczna, Janki, Gliny, Udrzono, Klunkowe, Borki, Kawły, Chmielnik, Zadąbrowe, Mrogi, Słonecznik. Dziś znajduje się w Gliśnie siedziba wójta okręgu Borzyszkowy i Lipnica, którym jest p. Józef Słomiński, miejscowy nauczyciel i zasłużony działacz na niwie społecznej. Komunikacja z miastem powiatowym Chojnicę jest obecnie znośna, dzięki autobusowi, który kursuje między w pobliżu położonymi Borzyszkowami i Chojnicami.

IV.
Wojsk.

Wieś powyższa leży na północno - zachodnim krańcu parafii borzyszkowskiej, w odległości 5 km. od wsi „Borzyszkowy“, nad gościńcem chojnicko - bytowskim, tuż przy granicy polsko - niemieckiej. Grunta jej są słabo urodzajne, pokryte wrzosem i sosną skarłowaciałą. Pola te były w dawnych czasach nieuprawne i służyły na pastwiska dla trzód z pobliskich Borzyszków i Ostrowitego. Pasterze spędzali swe trzody razem, nazywając je jednym mianem „wojsko“, z którego wyłoniła się nazwa wsi dzisiejszej „Wojsk“. Ponieważ pasterze pasali swe trzody przez całe lato dniem i nocą bez przerwy, pobudowali sobie nad brzegiem jeziora, (leżącego w środku dzisiejszej wioski Wojsk) szałaszy czyli schrony, w których chronili się w czasie burz i sloty. Szałaszy te pobudowane były naokoło wspomnianego jeziora

wieńcem tak, iż robiły one wrażenie typowej osady, zwanej przez nich „Wojsko“. Szałaszy te, uległy zniszczeniu przez powódź, która swego czasu okolicę tę nawiedziła. Jezioro wezbrało tak silnie, że uniosło wspomniane szałaszy doszczętnie.

Wskutek tej katastrofy, pobudowano sobie nowe schrony, lecz tym razem znacznie wyżej niż pierwotnie. W ten sposób osiedli się tam ludzie, rozpoczynając powoli uprawę roli, karczując lasy i usuwając wrzos. Z pierwotnej nazwy Wojsko, odrzucono końcówkę „o“, wobec czego ustaliła się nazwa Wojsk.

Oddawna zamieszkuje tę wieś Jantowci - Lipińscy Rymanowie Lipińscy, Plutowie Prądzyńscy. Oprócz tego osiedlili się tam Wańtochowie - Rekowscy i Chamierowie Gliszczyńscy. Dzisiaj oczywiście spotyka się tam znacznie większe rozczłonkowanie ziemi, na której spotykamy m. j. Krygierów, Mielewczków, Gawinów, Gorlików etc.

Wojsk sąsiaduje z wsią Rekowo, położoną w odległości 2 klm. od Wojska po stronie niemieckiej. Dawniej wsie dzieliła granica powiatów częstochowskiego i bytowskiego, dziś granica państwowa między Polską a Niemcami. Ludność tutejsza zmuszona jest udawać się do miasta Chojnic, około 50 klm. oddalonego, gdy dawniej za czasów niemieckich zaledwie 14 klm. dzieliło ją od pobliskiego Bytowa. Komunikację ułatwia autobus z miejscem postoju w pobliskiej Lipnicy. Tuż przy gościńcu bytowskim, na samej granicy polsko - niemieckiej, piętrzy się wspaniały gmach, pobudowany w r. 1927 przez władze polskie dla Urzędu celnego i funkcjonariuszy Straży Granicznej. Naprzeciw po stronie niemieckiej wznosi się podobny, siedziba niemieckiego Urzędu celnego. Obywda wnoszą się dumnie, z ukrytą nienawiścią w sobie, stojąc każdy na straży interesów swego narodu.

KRONIKA MIEJSKOWA.

CHOJNICE, dnia 11 sierpnia 1928 r.

Odezwa do parafjan.

W poniedziałek, 13 sierpnia, przybędzie do naszego miasta na krótki pobyt Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup Ordynariusz Stanisław Wojciech. Jego Eksceleńcja przyjedzie szosą Tucholską a następnie gdańską i stanie ok. godziny 10 przed kaplicą Zakładu św. Boromeusza, gdzie dokona uroczystej ceremonii obłóczyn Nowicjuszek.

Po poł. o godz. 16½ poświęci nowy cmentarz. Na cmentarz sam tylko niewielka liczba osób będzie mogła otrzymać przystęp, ponieważ większa część cmentarza jest uprawna. Wzniosła wielce ceremonia poświęcenia przez X. Biskupa zresztą będzie dobrze widoczną ze szosy.

Następnie odjazd Jego Eksceleńcji do Krojant celem poświęcenia tam nowego ołtarza i powrót około godz. 19 do Chojnic. X. Biskup opuści miasto około godziny 22.

Szanownych parafjan proszę o godne przywitania zwierzchnika Diecezji i Dostojnika Kościoła przedewszystkiem przez przyzdobienie domów i wywieszanie chorągwi. Wielka i nieklamana radość niech będzie wyrazem naszych uczuć katolickich oraz przywiązania do ukochanego Arcypasterza, którego w z. r. cała ludność witała z tak serdeczną sympatją.

X. Makowski, proboszcz.

— **Porządek nabożeństw w farze.** 7¼ Msza św. z nauką polską. 8¾ nabożeństwo niemieckie. 10½ suma z polskim kazaniem. 12¼ Msza św. 15 nieszpory niemieckie.

— **Mecz piłki nożnej.** Jutro, w niedzielę rozegrany zostanie na boisku miejscowym o godz. 1-szej w południe mecz rewanżowy piłki nożnej pomiędzy I. drużyną „Sokoła” czerskiego a I. druż. tut. klubu niem. „Greif”.

— **Ostatnie wygrane w Loterii Państwowej.** W ostatnim ciągnięciu IV kl. 27 loterii państw. wygrana 80 000 zł padła na numer 41 850; 40 000 zł — na numer 86 444; 20 000 zł — na numer 64 282; 10 000 zł — na numer 52 833.

— **Nowe zarządzenie w sprawie wyjazdu do Gdańska.** Wyszło nowe zarządzenie władz w sprawie wyjazdu do Gdańska. Mocą tego zarządzenia wolno pojedynczym osobom udawać się na teren wolnego miasta Gdańska, o ile posiadają legitymację rządową lub dowód osobisty zatwierdzony w fotografię i potwierdzenie urzędu państwowego lub komunalnego. Natomiast wszelkiego rodzaju wycieczki, o ile uczestnicy ich posiadają dowody osobiste polskie, muszą jednak uzyskać zezwolenie na wyjazd do Gdańska od starostów. (ch)

— **Wycieczka oddziału kolarskiego „Sokoła”.** Ub. soboty wybrało się z oddziału kolarskiego naszego „Sokoła” pięciu członków na rowerach w drogę do Gdyni i na Hel. Trasa wynosiła 385 klm. Wyjazd z Chojnic nastąpił o godz. 4-tej po poł. przez Brusy Kościerny, Kartuzy i t. d., następnie Gdynia, Hel, Puck, Wejherowo i z powrotem do Chojnic. Jak się dowiadujemy wycieczka udała się znakomicie. Kolarze odbyli całą drogę w dobrym czasie. Okazuje się, że oddział kolarski „Sokoła” mimo krótkiego swego istnienia stoi na wyżynie sprawności fizycznej i sportowej. Rokować tedy można śmiało, iż po dłuższym treningu kolarze „Sokoła” ch. jickiego” st. się groźnym zawodnikami w pomorskim sporcie kolarskim. Wspomianą wycieczkę przewodniczył p. Górski. (ch)

Do powyższego otrzymujemy jeszcze następujące szczegóły: Oddział I Kolarski miejscowego gniazda „Sokół” urządził ubiegłej niedzieli wycieczkę nad Bałtyk. Serdecznie żegnani przez liczne grono koleżów i zarząd gniazda z prezensem druhem Gałłą na czele, wyruszyli dziarscy kolarzy w stronę do Kartuz już w sobotę o godz. 4.30 po poł. Z mniejszymi przeskodami przebyto przestrzeń Chojnice—Kartuzy 100 klm. 300 mtr. w stosunkowo krótkim czasie, bo 5 godz. 45 min. Skutkiem ciemnej nocy musiano się w Kartuzach zatrzymać na noc i dopiero nazajutrz (w niedzielę) o godz. 5-tej nastąpił wyjazd do celu. Już o godz. 8.25 stanęli nasi kolarze w Gdyni. Wykorzystując każdą chwilę, udali się zaraz na zwiedzenie miasta i urządzeń portu handlowego i wojennego mając możność podziwiać zewnętrzną i wewnętrzną konstrukcję polskiego krajoznawstwa „Bałtyk”. Wprawdzie jest to antyk francuski z 1893 roku, lecz urządzenia i wyposażenie tegoż godne zwiedzenia.

Następnie udała się wycieczka parowcem na Hel. Większość uczestników wycieczki po raz pierwszy miała możność podziwiać polski Bałtyk. Zwiedzający latarnię morską i wybrzeże helskie, żegnani przez licznych letników ruszyli w dalszą drogę przez Jasstarnię, Kuźnię, Chałupy, Wielką wieś i Hallerowo do Pucka. Noc już zapadła, gdy stanęli u celu, znajdując przygotowane noclegi w „Schronisku Towarz. Krajoznawczego”. W dniu następnym, t. j. w poniedziałek 6 bm. po zwiedzeniu miasta i portu Morskiego Dyonu Lotniczego udali się o godz. 11-tej w drogę powrotną, zatrzymując się w Wejherowie dla zwiedzenia słynnej Kalwarji, poczem dalej przez Kartuzy, Kościerny i Brusy do Chojnic. Kierownictwo wycieczki spoczywało w rękach druha Jana Górskiego.

— **Stabilizacja funkcjonariuszy str. cel.** W związku z wprowadzeniem w życie ustawy o straży granicznej, rozpoczęło się przemianowanie funkcjonariuszy Straży Celnej na szeregowych i oficerów Straży Celnej.

W straży granicznej przewidywane są następujące stopnie:

a) oficerowie: Dowódca straży granicznej w grupie IV, Nadinspektor str. gr. w grupie V, Inspektor str. gr. w grupie VI, Nadkomisarz, komisarz str. cel. w grupie VII, podkomisarz str. cel. w grupie VIII, aspirant str. gr. w grupie IX, Nadkomisarz otrzymuje uposażenie komisarza, zwiększane w każdym szczeblu o 60 punktów.

b) szeregowi: starszy przodownik str. gr. w grupie X, przodownik str. gr. w grupie XI, starszy strażnik gr. w grupie XII, strażnik gr. w grupie XIII — XIV.

Do każdego z poszczególnych stopni przywiązane są również dodatki do poborów jak graniczny w wysokości 25%, kresowy i kuracyjny w wysokości 40% względnie stołeczny w wysokości 20%. (A)

— **Jak długo jeszcze mogą nosić funkcjonariusze str. cel. stare mundurowanie.** Dowództwo Straży Granicznej zarządziło jako ostateczny termin dzień 31 grudnia 1931 r. na donoszenie płaszczy, spodni, kurtek i czapek zielonego koloru. (A)

— **„Siołka dziewczyna.”** Kino „Nowości” wyświetla dziś w sobotę i jutro w niedzielę arcywesoły film pod powyższym tytułem. Przedstawia on dzieje miłości młodego księcia węgierskiego z piękną wiedeńską artystką kabaretową. Film pełen pogodnego humoru napewno się spodoba.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Angielskie wojsko w manewrach francuskich oddziałów okupacyjnych będzie brało udział. Zjawi się angielski pułk konnicy.

Chamberlain według ostatnich wiadomości zamierza być jednakowoż obecnym przy podpisaniu umowy antywojennej, a stamtąd wybiera się do Genewy na zebranie Rady Ligi Narodów.

Japoński protest przeciw wypowiedzeniu umów japońsko - chińskich rozpatrywany będzie na najbliższym posiedzeniu Rady ministrów chińskich, poczem nastąpi odpowiedź.

Bardzo uroczyste otwartą została w czwartek nowa kolej Stojanów — Luck, łącząca powiaty Kresów Wschodnich ze Wschodnią Małopolską. Na uroczystości był obecny pomiędzy innymi minister Kühn. Wielkie gospodarcze znaczenie ma nowa kolej przedewszystkiem dla województwa lwowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego.

Powódź na wschodnim Sybirze wyrządziła za 35 milionów marek szkody. W ostatnich dniach znalazło się tam pod wodą 118 miejscowości.

Pożar w Luhe w Bawarii wybuchł w piątek rano ponownie. Zachodzi obawa, że z całej miejscowości pozostaną jedynie zgliszcza. Dwie trzecie mieszkańców jest bez dachu nad głową. Ocalili zaś jedynie to, co zatrzymali na sobie. Strat niepodobna na razie oszacować.

Lot powrotny z Bagdadu do Warszawy zamierzają urządzić lotnicy porucznicy Kalina i Kłosiński, którzy zostali noranieni podczas zderzenia aeroplanu, przyczem stracił życie porucznik Szalas.

Minister Streseman opuścił już Karlsbad i przeniósł się do wód niemieckich na dalszą kurację. W Karlsbadzie była polityczna, a w Niemczech będzie niemiecka kuracja.

Paratyfus pojawił się znowu w okolicach rzeki Dunaju. Zapadło na niego przeszło 100 osób. Cały szereg zmarł. Około 60 jest ciężko chorych.

— **Oficerowie Str. Gr. nosić będą szaliki na szyję.** Zezwolone zostało oficerom Straży Granicznej na noszenie poza służbą szalików na szyję, noszonych wyłącznie pod płaszczem, a zakrywających nie więcej niż połowę kołnierza kurtki, tak by górna część patki była widoczna. Szaliki barwy patki (ciemno - zielonej) winny być wykonane z tkaniny wełnianej lub jedwabnej.

Z WOJEWÓDZTWA.

Zblewo. (Poświęcenie nowych dzwonów.) Spełniły się nareszcie długoletnie życzenia i oczekiwania tutejszych parafjan. Staraniem byłego administratora ks. Roehli i obecnego ks. prob. P. Zakrysia zakupiono dla naszej parafji 3 nowe dzwony za cenę 15 000 zł. W niedzielę, 6 bm. nastąpiło uroczyste poświęcenie dzwonów przez ks. radcę Zakrysia z Pogódek, brata naszego ks. prob. Podczas rannego nabożeństwa wygłosił miejscowy ks. prob. Zakryś, kazanie dla tych parafjan, którzy nie mogli przybyć na sumę, podczas której poświęcenie się odbyło. W samem kazaniu mówił ks. prob. o ceremonjach przy poświęceniu i znaczeniu dzwonów, które są tym wiecznym językiem, czyli głosem wołającym do parafjan w różnych okolicznościach. Poświęcenie nastąpiło posumie, którą odprawił nasz ks. proboszcz, wygłaszając następnie do licznie zebranych parafjan okolicznościowe kazanie. Po sumie księża i wierni przy dźwiękach orkiestry udali się przed główne wejście kościoła, gdzie dzwony udekorowane w zieleń, były przejściowo umontowane. Przed rozpoczęciem poświęcenia odśpiewała Cecylja pod kierownictwem swego dyrygenta p. organisty Burczyka stosowną pieśń na głosy. Następnie ks. radca Zakryś wstąpił na mównicę, specjalnie na ten cel zbudowaną, aby wygłosić kazanie uroczyste. Po kazaniu dokonał ks. radca Zakryś poświęcenia dzwonów według przepisanych ceremonij. Jako imiona dla dzwonów obrano św. Piotra, św. Mikołaja. Po konsekracji śpiewała „Cecylja”, a zakończono uroczystość hymnem kościelnym „Ciebie Boże chwalimy”. Parafja nareszcie ma dzwony. Odtąd silniej i głośniej zwoływać będą one wiernych na nabożeństwa. Idźmy za ich głosem do świątyni Pańskiej częściej i liczniej, abymy przez wierną służbę Bożą zasłużyli sobie jak najwięcej łask u Boga, a wówczas ten głos tych dzwonów przy naszej śmierci nie będzie dla nas przerażający, ale radosny, uspakajający.

Rybno, pow. lubawski. (Goniąc konie złamał sobie nogę). Dnia 30 7 rb. zbiegły z pola konie, zaprzężone do wozu rol. Liganowskiego Usiłując je pochwycić, podczas biegu za niemi, upadł na ziemię tak nieszczęśliwie, że pękła mu kość w stopie lewej nogi.

Hallerowo. (Wykopaliska przedhistoryczne.) Kadeci z Chełmna bawiący w obozie Przysp. Woj. skowego D. O. K. VIII. na Pomorzu, kopiąc w po-

Na jeziorze Templin pod Poczdamem prze-wróciła się łódź motorowa, przyczem 2 osoby życie postradały, a 2 zostały ciężko poranione.

Nobile wyjedzie znowu do Spitzbergen, ażeby pomagać w poszukiwaniu śladów zaginionych współtowarzyszy swych.

Rząd angielski zdecydował się uznać rząd nacjonalistyczny w Nankinie i rozpocząć z nim układy handlowe.

300 prawników z całego świata zebrało się w Warszawie na kongres, który się rozpoczął w czwartek.

Major Idzikowski i Kubala wyjechali w czwartek ekspressem z Oporto do Paryża, żegnani przez konsula polskiego i miejscowe sfery lotnicze oraz rządowe. Z Paryża udadza się niezwłocznie do kraju.

Dotychczasowy rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu został zamianowany posłem rumuńskim w Londynie.

Niemiecki „Volksbund” wysłał do Ligi Narodów skargę na górnośląskie władze wojewódzkie z powodu pozamykania poszczególnych szkół niemieckich na Górnym Śląsku.

Pod Lizboną najechał pociąg na samochód, przyczem 5 osób zostało zabitych.

Wielkie oszustwa wykryto w Berlinie przy komendanturze.

Rząd niemiecki postanowił budować wielki statek wojenny.

Sekretarz stanu Kellog powróci bezpośrednio po podpisaniu paktu antywojennego do Ameryki.

Mord rabunkowy popełniono w paryskim składzie jubilerskim. Zamordowano 2 osoby.

Sekretarz Stanu Stolicy św. Ks. Kardynał Gasparri ma na jesieni ustąpić.

blizu Hallerowa rów strzelecki, napotkali groby kamienne i urny. Powiadomiono zaraz urząd konserwatorski, skąd przy. wydeleg. p. dr. Karpińska i p. H. Cichocka. Pod ich kierownictwem odkopano 14 grobów kamiennych z popieliskami. Grobowce noszą cechy kultury słowiańskiej, a czas ich powst. przypada na pierwszy okres t. zw. Holstadzki okres epoki żelaznej na lata 55-800 przed Chrystusem. Prócz popiołów i kości odkryto w urnach branzoletki z brązu i inne ozdoby. Przypuszczają że jeszcze dużo grobów pozostaje w tem miejscu do odkopania. Wykopaliska w Hallerowieokażą się cennymi nie tylko dla archeologii, rzucając pewne światło na stosunki ludnościowe Pomorza w zamierchłej epoce.

Rożental, pow. lubawski. (Zginął bez śladu.) 18-letni Franciszek Księżopolski, będący pod opieką rolnika Franciszka Berenta w Rożentalu oddał się z domu tegoż w dniu 24 lipca br. Franciszek K. jest umysłowo chory, od czasu do czasu dostaje napadów. Matka uprasza o odstawienie jej syna, w razie odnalezienia go.

Wdzydze. (Dostojny gość.) W ub. tydzień odwiedził biskup chełmiński ks. Okoniewski, Wdzydze. Przy tej sposobności załatwiono kwestję bardzo palącą. Jak wiadomo z przyczyn nieznanych zostały w ub. roku dwutygodniowe nabożeństwa, na które przyjeżdżał ksiądz z Wiela w nowym Domu Kaszub. zawieszona, co wywołało różne komentarze. Aby rzecz tę ostatecznie załatwić zapisała p. Gulgowska której własnością jest Dom Kaszubski, cały dom nagrzec kościoła i od 1 bm. według przyrzeczenia ks. biskupa nabożeństwa dwutygodniowe będą się nadal tam odprawiwały.

Pelplin. (Kradzież włosia.) Jakiś nieznanymi opryszek w okolicy Pelplina dokonywał kradzieży włosia końskiego. I tak przed paru dniami zapomocą włamania się do stajni właśc. majątku p. Kruegera Maksym. z Pomyj poobcinał 11 koniom włosie, w kilka dni później zaś u koni dwóch obywateli w W. Garcu, a nocy ubiegłej w Rąbargu i Nowej Cerkwi. Policja czyni dochodzenia. Obywatelstwo okolicy ostrzega się przed złodziejem.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8.90
Franki francuskie (100)	34.85
Franki szwajcarskie (100)	171.97
Funty angielskie (1 f.)	43.29
Korony czeskie (100 k.)	26.42
Liry włoskie (100 lirów)	—
5 proc. pożyczka dolar.	94.50
6 proc. 19 ¹⁰ / ₁₀₀	—

Gdańsk (w guldenach.)	
Dolar	5,13 ⁷ / ₈
Złoty (100 złotych)	57,71
Przekazy na Warszawę (.)	57,69
100 marek rentowych	122,90
1 funt	25,01 ¹ / ₄

Giełda Piodów Rolnych w Poznaniu

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wago-dostawa zaraz za 100 kg., w złotych.

Zyto nowe (suche)	37,25—39,25
Pszenica	49,00—51,00
Jęczmień złoty	34,00—36,00
Jęczmień brew.	37,50—39,50
Owies nowy.	36,00—37,00
Mąka z. 65% wł. work.	—57,75
Mąka z. 70% wł. work.	—55,75
Mąka p. 65% wł. work.	70,00—74,00
Ospa pszenna	27,00—28,00
Ospa żytala	31,00—32,00
Rzepak	67,00—72,00
Słoma żytala prasow.	4,50—5,00

Siano luzne nowe	8,00—9,00
Łubin niebieski	25,00—26,00
Łubin złoty	26,00—27,00
Ogólne usposobienie	spokojne.

RUCH w TOWARZYSTWACH.

BACZNOŚĆ RZEMIEŚLNICZY. W sobotę dnia 11. sierpnia 1928 odbędzie się zebranie o godz. 8-mej wiecz u p. Kalety wszystkich zainteresowanych mistrzów Rzemieślniczych celem uzgodnienia, rozłożenia godzin nauki w Szkole Doksztalującej na zebraniu będą przedstawiciele Szkołnictwa zawod. Trojanowski Członek Kur. Szkoły Dokszt.

TOW. GIM. SOKÓL. Odtąd odbęda się regularnie ćwiczenia na zlot sokolstwa pomorskiego w Poznaniu dla oddziału męskiego co wtorek i czwartek od godz. 8.15, dla oddziału żeńskiego w środę i piątek od godz. 8.15 wieczorem Członków ćwiczących wzywa się do stawienia się w komplecie. Zarząd.

MĘSKIE TOWARZYSTWO ŚW. WINCENTEGO A PAULO. Wtorek dnia 14 sierpnia br. o godz. 20-tej odbędzie się zebranie Męskiego Tow. św. Wincentego a Paulo w klasztorze. Szan. członków na zebranie to uprzejmie się zaprasza. Goście mile widziani.

POWIATOWE KOŁO ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH R. P. Zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 12 bm. o godz. 1 w lokalu Hotelu Centralnego. Zarząd.

TOWARZYSTWO LUDOWE POD OPIEKĄ ŚW. ANTONIEGO. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę 12 8 o godzinie 4 po południu w Hotelu Centralnym.

O liczny udział prosi Zarząd.

TOWARZYSTWO „ZGODA” POD OP. ŚW. JÓZEFA. W niedzielę dnia 12 bm. o godz. 4-tej po południu w sali Hotelu Centralnego odbędzie się miesięczne zebranie. Z powodu bardzo ważnych spraw, a mianowicie omówienie przygotowań na przybycie Najprzew. Ks. Biskupa Okoniewskiego, uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

TOW. PSZCZELNICZE W CHOJNICACH I OKOLICY. W środę, dnia 15 b. m. o godz. 14-tej posiedzenie w lokalu zebrań. Sprawa pożyczki jesiennej. Obstawowanie cukru. Zarząd.

ZABAWA podkomitetu dla pomocy wdów i sierot po kolejarzach odbędzie się w niedzielę dnia 12 sierpnia br. w ogrodzie Nowej Ameryki p. Pruskiego. Będą rozmaite niespodzianki, pomiędzy innymi karusel, strzelanie do tarczy i rozmaite inne. Spodziewać się należy, że Szanowne obywatelstwo licznie zaszczyli nas swą obecnością tem więcej, że czysty zysk przechodzi na zapomogę wdów i sierot. Zarząd.

ODZIAŁ KOŁOWNIKÓW — „SOKÓŁ” — CHOJNICE. W niedzielę o godz. 15 odbęda się ćwiczenia na placu obok Konwiktu. Komplet pożądany.

Redaktor naczelny: **DYONIZY KOWALSKI**

Wezwanie.

Niniejszem wzywa się wszystkich rezerwistów rocznika 1888, zamieszkałych w obwodzie miasta Chojnice, do oddania w Magistracie, pokój nr. 4. posiadane karty mobilizacyjne, tak koloru białego jak i niebieskiego w nieprzekraczalnym terminie do dnia 18. bm. 1706 Chojnice, dnia 10. sierpnia 1928 r.

Urząd Policji Miejskiej.

Obwieszczenie!

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że z powodu przypadającego na środę, dnia 15. 8. rb. święta „Wniebowzięcie N. M. P.” targ odbędzie się we wtorek, dnia 14. 8. rb. 1701 Chojnice, dnia 10. sierpnia 1928 r.

Urząd Policji Miejskiej.

Ogłoszenie.

Okręgowy Urząd Ziemski w Warszawie ogłosił konkurs

na sporządzenie 10 projektów meljoracyjnych obejmujących 1931 ha. drenowania, 1334 osuszenia rowami, 29 km. wytyczenia rowów, 11,5 km. regulacji rzek. 1699 Szczegóły konkursu podane w Monitorze Polskim Nr. 174 z dnia 31. lipca 1928 r.

Wielki wybór

MEBLI

kompletne umeblowania jak i pojedyncze meble.

Trumny

i wybiela do trumien

Fr. Kiedrowski,

Chojnice (Pozr.) Człuchowska 6-3

Najstarszy magazyn w mieście. Własne warsztaty stolarskie i tapicersk.

SAPON

z „koszulką” najlepszy środek do prania bielizny.

„ASA N” do bielenia bielizny.

Środki pod gwarancją nieszkodliwe, od 20 lat chlubnie znane i nagrodzone złotymi medalami.

Zważać na znak ochronny „KOSZULKA” Do nabycia wszędzie Chem. Fabr. „Ergasta” C. Nagórski Starogard-Pomorz.

Oddaje

świeżo tłoczony

sok wiśniowy.

A. Kaźmierski i Ska.

1705

Urody Skóry

surowe i włosie

dodaje delikatną twarz, świeży młody wygląd, biała aksamitna, miękka skóra i podpadające piękna cera. Wszystkie te zalety osiągnąć można, używając zawsze tylko prawdziwego mydła lilowo-mlecznego „Ergasta”. Zważać na nazwę „Ergasta”, gdyż są bezwartościowe naśladowstwa.

Do nabycia w Chojnicach u firmy: Kazimierz Zak, Drogerja Rynek Bracla Hubert właśc. Julian Hubert, Gdańska 18.

kupują po dziennych cenach **Fa. R. Gruszczyński** handel skór garbowanych, surowych i przyborów obuwniczych. Chojnice 1704 ul. Człuchowska 5.

Piegi zółte plamy opaleniznę suwa pod gwarancją aptekarza J. Gadebuscha

„Axela” krem od piegów pół słoika 2,50 złotych cały słoik 4,50 zł. do tego mydło „Axela” 1 kaw. 1,25 zł 3 kaw. 3,50 zł. Do nabycia w następujących drogerjach i aptekach:

- Apteka K. Zak, Chojnice
- Br. Hubert, Chojnice
- Fa. Paetzold, właśc. Kłosowski Chojnice, Rynek
- K. Tarkowski, Chojnice
- St. Wawrzynowicz, Tuchela
- Drogerja pod Aniołem
- E. Wendt, Kościerzyna, Apteka
- J. Naatz, Sepólno, Apteka pod Białym Orłem i drogerja Maksymilian Wonda, Brusy.
- St. Sojecki, dawn. K. Hubert, Kościerzyna, Centralna Drogerja.
- Jan Zaręba, Kartuzy, Dworcowa 2
- Mikołaj Mokwa, Kościerzyna, drogerja.

Skład

towarów galanteryjnych i perfumeryjnych w dobrym punkcie miasta Grudziądza na sprzedaż. Wiadomość: Fons. Chojnec, pl. Jagielloński 9. biuro prawne.

Czeladnik rzeźnicki może się zaraz zgłosić.

O. Nehring mistrz rzeźnicki. 1703

Polecam na żniwa

smalec

funt a 2.20 zł. od 5 funtów
6¹/₂ funt a 1.20 zł. od 5 funtów.
O. Nehring. mistrz rzeźnicki. 1702

Maszyny Rolnicze

z fabryki maszyn naszej mamy pod własną odpowiedzialnością i pod kierownictwem pana Ambrozego Felakiego w Brusach ul. Chojnicka 3.

manęze, młotarki, wialnie, sleszkarki i inne po cenie dogodnej fabrycznej

Fabryka Maszyn A. Horstmann Starogard 1661

Futra

damskie i męskie, skórki, spody, kołnierze i lisy poleca w wielkim wyborze.

Futropol Bydgoszcz Stary Rynek 27.

TELEGRAM!

Do Stan. Obywatelstwa miasta Chojnice w CHOJNICACH.

We wtorek, dnia 14. sierpnia b. r. wieczorem od godziny 8-jej w ogrodzie rajskim **KAWIARNI RADKIEGO** odbędzie się sensacyjny wieczór humorystyczny znanego i wszechlubianego komika i artysty jazzbandzisty José Ludwiczaka z wspaniałą specjalną iluminacją ogrodu, połączoną z oryginalnym tańcem rouletowym z premjami, wieczór ten będzie szczytem zabaw chojnickich, więc wszyscy do Radkiego.

KAWIARNIA RADKE!

KINO NOWOSCI

W sobotę i niedzielę 11 i 12 bm o 8.30. Humor! Śmiech!

Słodka dziewczyna

Arcywesoly dramat wiedeński w 8 aktach z udziałem szampańskiej i najpiękniejszej artystki świata **Imogeny Robertson** oraz najprzystojniejszym artystą **Nils Aster'a** następcą **Rudolfa Valetztina** — znanego z obrazu „Lotrzyki we Fraku” **Romans wiedeńskiej dziewczynki z dancingu z ognistym węgierskim kołębem.** 1700

Ceny zwykłe! Chłód na sal!

Niełatwopalne!



SPECTROL NIEŁATWOPALNY

EOS-WEPA Gdańsk.

Z WOJEWÓDZTWA.

Borzyszkowy, pow. chojnicki. (Budowa muru cmentarnego). Dzięki zabiegom miejscowego ks. proboszcza Tychnowskiego uchwalono wreszcie opasać nowozałożony cmentarz murem, na miejsce dawnego prowizorycznego płotu drewnianego. Prace około wyżej wspomnianego muru, powierzono miejscowemu mistrzowi mularskiemu p. Styp — Rekowskiemu, który potrzebną cegłę sam wytwarza z żwiru i cementu. Do tej pory widzi się już kilkadziesiąt metrów bież. gotowego muru, przedstawiającego się bardzo okazale.

Nowy cmentarz znajduje się tuż przy wiośce, nad drogą — Borzyszkowy — W. Głisno, założony trzy lata temu. Mimo krótkiego czasu istnienia, zdobył go już liczne nagrobki, widoczne z dala, gdyż cmentarz znajduje się na pochyłości małego zagórka, dając piękny widok, który znacznie jeszcze spotęguje nowopowstały mur. (h)

Kiedrowice, pow. chojnicki. (Brukowanie drogi). Z uznaniem, śledzi się w ostatnich czasach ulepszenie dróg w naszym powiecie. To ostatnie odnosi się również do zapomnianej wsi Kiedrowice, którą zdobi obecnie piękna wstęga drogi brukowanej. Tam, gdzie dawniej z trudnością wielką dało się podjechać wozem obciążonym, dziś z łatwością przejeżdża nie tylko wóz, lecz nawet samochód ciężarowy. — Zasługą to przedewszystkiem p. starosty Weissa, który rozciąga szeroką akcję w kierunku polepszenia komunikacji w tych zapadłych kątach. (h)

Borowymłyn, pow. chojnicki. (Echa rozwoju wioski). Rzadko słyszało się dawniej za czasów niemieckich o naszym kochanym Borowymylnie, bo cóżby tam zająć mogło, godnego uwagi społeczeństwa? Kilka chat drewnianych, nędzne karczmiśko, piaski bezbrzeżne i... nędza, to wszystko, co widzieć było można w t. zw. Borowem.

Dzisiejszy Borowymłyn, to zbiorowisko w którym pulsuje życie pełnem tętnem i to dzięki szosie, którą w ub. roku pobudowano na odcinku Upiłka — Borowymłyn — Brzeźno. Wspomniana szosa stała się przyczyną rozwoju ruchu autobusowego między B. i Chojnicami, świadcząc temsamem ludności wielkie ulgi. Powstały również liczne składy tak kolonjalne jak i manufakturowe. Nawet znany powszechnie żydek L. nis Lewiński z Brus, wachając tu dobry g. szefit sprządził się tu dotąd. Zapewne go Borowiany poprą (?) w zrozumiały sposób! Od niedawna osiedlił się tu drugi — Mojsze, zakładając fabrykę cegły piaskowej. Tak to sprytnie żydaci wciskają się wszędzie, gdzie tylko jaki taki interes weszła. — Nad całokształtem wysiłków ludzkich i pięknych domków, których coraz więcej przybywa, wznosi się niemal w środku wsi wspaniały kościół, pobudowany za kwawy grosz dzisiejszych parafjan borowskich, jak i innych dobrodziejów i fundatorów, dbających o chwałę Bożą. Na przeciw niemu, na przeciwnym pagórku, stoi już od kilkadziesiąt lat zbór luterski. — Obecnie daje Borowymłyn wrażenie nowoczesnej osady, która przy obecnym tempie rozwoju zaliczy się wkrótce do największych wiosek naszego powiatu, (h)

— (Z jarmarku). W ubiegły wtorek odbył się tu jarmark na bydło i konie jak również i kramny. Dzięki dogodnej komunikacji, autobusowej, zjechało się tu sporo kupców nawet z dalszych okolic. Ceny na bydło i konie były tendencyjnie zwykłe. (h)

Mielno, pow. chojnicki. (Nowy przybytek Pański). Wieś ta posiada prawie już od roku pobudowaną, śliczną kaplicę, którą wystawił własnym kosztem miejsc. gospodarz p. Kiedrowski. Gmach ten posiada pięknie oddzielone presbiterjum, mały chór, zdolny pomieścić około 100 osób, jak również nawę, mogącą zmieścić przeszło 2000 osób. Początkowo odbywały się tu nabożeństwa, odprawiane przez księdza z Zapcenia, lecz w ostatnim czasie przerwano je, rzekomo wskutek jakichś tarć i kłótni między Mielnianami i Zapceniakami, którzy żądają przyłączenia Mielnian w skład swojej parafji. Ci ostatni natomiast marzą o własnej parafji, która być może w następnych latach zostanie utworzona, przez co zbudowany gmach zostanie zużytkowany, na właściwy cel. (h)

Żabno, pow. chojnicki. (Zaszczytna nominacja). Właściciel tuł. obszaru dworskiego, p. Józef Rózek, w wieku 45 lat, otrzymał w tych dniach nominację na podporucznika rezerwy z przydziałem taktycznym do 62 pp. Nominacja ta, jest nie tylko rekompensatą za kwalifikacje umysłowe i fizyczne p. R., lecz satysfakcją za poniesione zasługi na polu krzewienia ducha narodowego polskiego. Już za czasów aktywnej służby w armji niemieckiej posiadał p. R. nawet dwukrotnie wymagane kwalifikacje na oficera, lecz jego jawne przyznawanie się do polskości, zamknęło mu drogę do awansu. W czasie wojny światowej odrzucał on stanowczo wspaniałomyślność Niemiaszków, pełniąc funkcje niższego podoficera b. armji niem.

Leż tutaj w swoich rodzinnych stronach, na ziemi kaszubskiej, działał on dawniej i teraz, w kierunku utrzymania i podniesienia Ducha Narodowego, pracując i udzielając się szeregowi organizacji społecznych, jak: „Kółko Rolnicze”, „Tow. P. i W.”, „Tow. Śpiewu Chór męski w Brusach itp. Jednocześnie udziela on na życzenie poparcia materialnego naszym szkołom, ułatwiając im wycieczki krajoznawcze, dostarczając w miarę możliwości furmanek. — Ojczyzna — Matka, pomna zasług swych synów, obdarzyła go, aczkolwiek po latach, z szczytną rangą oficerską. — (h)

Wiele. (Wycieczka z Gdyni.) W ubiegłą sobotę 4. VIII. zawitali do wioski naszej goście z Gdyni i to Towarzystwo Urzędników Miejskich z p. burmistrzem Krauze na czele. Przybyłych samochodami powitał w imieniu zebranych na powitanie urzędników tuł. p. wójt Rekowski. Po spożyciu wspólnej kolacji u p. Ważyńskiego udano się na przygotowane kwatery. W niedzielę po wysłuchaniu mszy św. udali się goście w liczbę 40 osób na kalwaryę, która ich w zdumienie wprowadzała. Objaśnień udzielał im p. wójt Rekowski. Po zwiedzeniu kalwarji, udano się oczekującymi furmankami z Dąbrowy do p. Lange, gdzie bardzo gościnnie gości podejmowano. Około godz. 2-giej, wróciwszy do Wiele, spożyli wspólnie obiad i przed godziną 3-cią udali się w dalszą drogę do Chojnic, żegnani muzyką i okrzykami: „Do widzenia w Gdyni!” Po odpuszczeniu Matki Boskiej Poczestenia, zamierzają towarzystwa tuł. urządzić wycieczkę do Gdyni. (f)

Krag pow. starogardzki (Metalowy wiatrak.) Miejscowy gospodarz p. Czop uruchomił w ostatnim czasie powietrznego obrzyma metalowego poruszanego prądami powietrza, a używanego do młócenia różnicia siewki, pompowania wody i t. d. Wiatrak ten jest całkowicie zbudowany z metalu tak wysoko, że dominuje nad całą wsią. Zbudowany on został już przed wojną, a obecne uruchomienie go kosztowało miało właściciela około tysiąca złotych.

— (Z oberży-kościół.) Skromniutki kościółek w Kraju jest jedynym w swym rodzaju w całej okolicy. Z dawnej oberży i sali zabaw urządzono świątynię. Obecnie dokonano wewnątrz poważnej przeróbki, przenosząc główny ołtarz tam, gdzie był dawniej chór. Chór zaś obecny jest na małym podniesieniu w miejscu, gdzie był kilka tygodni główny ołtarz. Wnętrze kościoła jest ładnie pomalowane. W przyszłości ma w tem miejscu stanąć prądziwa, okazała świątynia z plebanją. Narazie dojeżdża tu ksządz co drugą niedzielę.

Pelplin. (Rozwój handlu.) O wzrastającym handlu w Pelplinie, świadczą zakładane tu przedsiębiorstwa i składy. Otóż w ostatnim czasie powiększył swój interes blawatny p. Malewski. Przez przebudowę powiększył swój zakład o połowę swej wielkości. (a)

— (Z życia nauczycieli.) Nauczyciele diecezji chełmińskiej, odbywają obecnie swoje rekolekcje w Seminarjum Duchownem. Początek rekolekcyj odbył się w poniedziałek 6 bm. Liczba uczestników rekolekcyjnych sięga 50. (a)

— (Ustalenie złoicyńcy.) W ostatnim czasie udało się ustalić nazwisko złoicyńcy, który rzucił kamieniami do pociągu, jest nim mieszkaniec Pelplina, jakiś Galiński Leon. Złoicyńcą, który rzucił kamieniami do pociągu oraz w konduktora, którego poważnie zranił, zajęła się policja. (a)

— (Zniwa.) Zniwa w naszym powiecie odbywa się w szybkim tempie. Pogoda sprzyja dostatecznie. Stan na górze dobry. (a)

Rombark pow. starogardzki. (Sprawki złodziejskie.) W ostatnim czasie nawiedzili złodzieje i naszą wioskę. Dali oni swoją wizytę jasny dowód, że podczas swych nocnych wycieczek po innych wioskach nie zapomnieli o Rombarku. Otóż n'eproszeni ci goście nawiedzili tutejszego gospodarza p. B. wykradając mu z domu mieszkalnego bieliznę i pieniądze, oraz pocalinali koniom włosie, co było pewnie właściwym celem wycieczki, gdyż w całej okolicy skarżą się gospodarze na obelęcie koniom włosi. Za amatorami końskiej włosi, wszczęto śledztwo. (a)

Klonówko, pow. Starogard. (Z uroczystości kościelnej). W ubiegłą niedzielę odbył się w naszej wiosce odpus przemienienia Pańskiego. Pogoda nie dopisała, to też udział publiczności był mały. Jednak czynnik ten nie wpłynął na nastrój wernych, który przeciwnie, był bardzo podniosły. Klonówka stanowi majątności ziemską, należącą obecnie do p. p. Ru dowskich. Pięknym zabytkiem sztuki jest kościół, pochodzący z 14 stulecia. Prawdopodobnie probostwo założono w roku 1341, przez odłączenie od parafji Jabłowa jak dies anniversarii Conserration's Ecc. z roku 1595 podaje Dom. VI. post Trinitatem Sklepienie pochodzi z 17 lub 18 wieku. W roku 1837 uderzył piorun w górną część wieży, którą następnie odnowiono. Wedle podania, miała Klonówka dokument założenia z roku 1341, który podawał zobowiązanie gospodarzy, że będą dawać do kościoła korzec żyta rocznie od włóki. Dokument ten zaginął przy najeździe Husytów w roku 1433. Na prośbę posiadziela Klonówki, wystawił Komtur gniewski w roku 1439 nowy dokument, nieokreślający ściśle daty. W roku 1597 przyłączono do parafji Klonowskiej, parafję Rajkowy, która przeszła świeżo na łono kościoła katolickiego z luteranizmu. W późniejszym czasie Klonówka należała do parafji rajkowskiej, aż do 5. lutego 1749, kiedy to nowy właściciel Marjan Franciszek Szela osadził tam proboszcza. Z dzieł sztuki w kościele w Klonówce, zasługuje na uwagę artystycznie wykonana statua Matki Boskiej oraz ty, ptyk. (a)

Z DALSZEJ POLSKI.

Bydgoszcz. (Szalony gospodarz). Ciężkie i pełne jest życie lokatorów w domach złych i nieludzkich gospodarzy. Potrafią oni roztoczyć taki

terror, wznieść uczucie takiego strachu i tak zatruc każda chwilę lokatorowi, że życie staje się piekłem. A czynią to przeważnie w tych celach, aby wystraszyć jak najwięcej lokatorów z swego domu, a zyskać nowych, dających więcej korzyści materialnych.

Do takich złych i nieludzkich gospodarzy należy niejaki p. Andrzej Piasecki, właściciel domu przy ul. Śląskiej 12. Obchodzi się on ze swymi lokatorami w niemożliwy sposób: nie pozwala np. lokatorom otwierać okien w ich mieszkaniu, wykrzykując, że są suchotnikami i powinni sobie wyjechać do Zakopanego, kiedy im tak potrzebne świeże powietrze. Nie pozwala lokatorom używać pralni, lecz odsyła z praniem do miasta. Oblewa lokatorów jakimś gryzącym płynem, ślady którego widnieją jeszcze na ścianach domu itd. Na wólowej skórze nie spisały tych wszystkich szukan, jakich się dopuszcza ten pan wobec swoich lokatorów. Te sprawy Piaseckiego są znane poliej.

Koroną jednak tego wszystkiego jest krwawy napad, którego dopuścił się Piasecki dnia 3 bm. na p. Franciszka Tureckiego, maszynistę kolejowego, zamieszkałego w jego domu.

Sprawa przedstawia się następująco: Piasecki miał tego dnia dwie rozprawy w sądzie powiatowym ze swymi lokatorami. Jedną z nich przegrał, druga zaś, z lokatorem p. Tureckim, została odroczone. Rozgniewany niepowodzeniem w sądzie Piasecki postanowił zrobić sobie samosąd; chwycił więc za widły i pobiegł z nimi w stronę mieszkania p. Tureckiego którego akurat spotkał przed domem.

Rzucił się więc z widłami na niego, zadając mu ciężki cios w głowę, a następnie dotkliwie urazy w różne części ciała. I nie wiadomo, czyby nie zabił swej ofiary, gdyby nie pomoc wybiegłych na krzyk napadniętego lokatorów, którzy rozbroili zaleźnika, odbierając mu widły. Zbroczono krwią Tureckiego, pogotowie ratunkowe odniosło do szpitala.

Gdy na miejsce wypadku przybyła policja. Piasecki zelył funkcjonariuszy policji, nakazując im wynosić się z jego podwórza, gdyż on tu jest panem i w jego „prywatne sprawy” policja nie ma prawa się mieszać.

Spisano narazie protokół i sprawę oddano prokuratorji.

Szamotuły. (Powiesił żonę w stajni.) Karol Zeldler, szewc zamieszkały w Grzempach pod Szamotułami, powiesił w roku ub. swą żonę, za co został skazany w dniu 29 lutego b. r. na 10 lat ciężkiego więzienia.

Oskarżony pojął za żonę bogatą wdowę i kupił za jej pieniądze 45-morgowe gospodarstwo, przepisując je na swe imię, następnie ziemię sprzedał. Ponieważ wszystkie te transakcje działy się za plecami żony, dowiedziawszy się o tem, zażądała ona sprzeciw oddała sprawę do sądu i proces wygrała, gdyż sprzedaż została unieważniona. Między małżonkami zaplanowała b. naprężone stosunki od tej chwili, a podczas jednej sprzeczki Zeldler, w napadzie wściekłości powiesił żonę w stajni, poczem wyjechał do Czarnkowa.

Ponieważ na rozprawie w I Instancji oskarżony zapierał się winy, sąd zaś nie posiadał dostatecznych dowodów, zasądzono go jedynie na 10 lat ciężkiego więzienia. Zeldler wniósł apelację od wyroku, lecz onegdaj Sąd Apelacyjny w Poznaniu uznał wyrok za prawomocny.

Wieluń. (Doniosła uchwała małego miasta). Za wzór sobie mogą wzięć inne miasteczka polskie uchwały rady powiat. miasta Wielunia, w województwie łódzkim. Ojcowie miasta widząc bezczynne trwanie czasu przez miejscową młodzież, postanowili zainstalować z funduszuw. miejskich duży aparat radiowy z megafonem. Na początku w dwu parkach miejskich mają stanąć dwie takie instalacje o dość dużym zasięgu, by w całym ogrodzie dobrze było słyszeć muzykę i odezły. Będzie to bardzo dobry środek uświadamiający i dokształcający dla tej części ludności, która nie posiada własnych odbiorników, a wolny czas spędza na spacerach. Wzór godny nie tylko naśladowania, lecz i baczniejszej obserwacji. Jeśli okaże się że ten środek w ciągu roku wpłynie dodatnio na umoralnienia mieszkańców, wówczas można będzie zainteresować tym faktem nasze Ministerstwo. Opieki Społecznej i zwrócić uwagę na nieznaczne koszta, ponoszone na radiainstalacje o charakterze publicznym i zmniejszenie się wydatków na świadczenia społeczne.

Warszawa. (Bójka o fałszywy banknot.) W parku Krasińskich w Warszawie powstała bójka między dwoma żydami o znaleziony banknot 100-dolarowy. Policjant zabrał przeciwników do komisariatu, gdzie wyszło na jaw, że banknot był fałszywy.

**Za trudy i znoje
... obfite żniwo.**

Koniec lipca i pierwsza połowa sierpnia, to okres najpiękniejszy dla rolnika, okres zbierania plonów za całoroczny ciężki trud i znoje.

Okres żniw w Polsce ma specjalną tradycję, streszczającą się w pięknej i barwnej uroczystości, nazwanej „wieniec” albo „dożynki”. W niektórych

stronach Polski uroczystość ta nosi nazwę „okrężne“. Nazwa ta powstała stąd, że odbywa się ta uroczystość już pod koniec lata, gdy już wszystko zboże jest pod dachem, to znaczy, gdy żniwiarze z sierpem i kosą „okrążają“ już wszystkie pola.

Jak Polska długa i szeroka, wszędzie po wioskach już pod koniec żniw, dziewczęta wiją olbrzymi wieniec i to z kłosów pszenicy i innych zbóż, a ozdabiają go także jabłkami, orzechami, kwiatami i barwnymi wstęgami.

W dalszym ciągu uroczystości „przodownica“, czyli ta dziewczyna, która przodowała innym w zbieraniu plonów, bierze wieniec na ramiona i najpierw składa go w kościele na ołtarzu. Jeżeli wieniec jest zbyt wielki, pomagają jej w tej ceremonii jeszcze inne dziewczyny.

Następnie wśród skocznych tonów muzyki i radosnych śpiewów cała gromada spieszy z tym wieniec z kościoła do dworu, gdzie oczekuje już dziedzic z całą rodziną. Następują teraz różne przemowy, proste choć nieraz i dowcipne, a czasem też uszczypliwe, poczem dziedzic odbiera wieniec i zawiesza go w sieni, gdzie wisi przez cały rok aż do następnych żniw.

Żniwiarze i Żniwiarki nucą przy „wieńcu“ różne pieśni w których często powtarzają się słowa: „Plon niesiemy, plon, w gospodarza dom“. W piosenkach tych nietylko pan i pani ze dworu, ale również ekonom i wóldzar otrzymują mniej lub więcej dowcipne pochwały. Oto jedna z takich zwrotek:

„Nasza pani jako łania

Nasz ekonom gdyby bania“.

Rzecz jasna, że taka uroczystość zakończyć się musi zabawą taneczną. Zazwyczaj pan tańczy z przodownicą, pani i córki zaś z gospodarzami i parobkami. Piękny i malowniczy to obraz.

Uroczystość nie byłaby zupełna, gdyby wszyscy nie zasiedli przy końcu do obficie zastawionych stołów, aby uraczyć się darami Bożemi, Podobną ucztę, jak i cały ten piękny zwyczaj budowy opisał m. i. Krasieki w „Panu Podstolim“. Wynika z tego, że tradycja „dożynek“ starych sięga już wieków.

Najpiękniej wypada powyżej opisana uroczystość ludowa w okolicach Krakowa, gdzie barwy wplecionych w wieniec kwiatów, tworzą miłą harmonję z efektownymi barwami sukien i wystąpek uroczych ruszałek wiejskich z nad Wisły.

W ogóle „wieniec“ należy do najstarszych i najpiękniejszych zwyczajów ludowych polskich i chyba nigdy nie zaginie on u ludu naszego, przechowującego skrzętnie tradycję praocjów.

Eksplzja w łóżku.

Czuła żona umieściła w łóżku małżonka ładunek prochu.

Niezwykłą zaiste przygodę przeżył cieśla Jan Niederberger, zamieszkały w pewnej miejscowości koło Linzu. Kiedy w nocy z środy na czwartek położył się wieczorem na spoczynek, w łóżku jego nastąpiła nagła eksplozja.

Eksplodujący, ukryty w łóżku ładunek prochu wyrzucił śpiącego na podłogę. Niederberger odniósł dość silne obrażenia i poparzenia na całym ciele.

Łóżko zapaliło się ale ogień zdołano ugasić. Rzeczoznawcy stwierdzili, że ilość prochu, która znajdowała się w łóżku Niederberga, byłaby wystarczająca dla zabicia śpiącego i zniszczenia całego domu.

Podejrzenia skierowały się w stronę żony Niederberga, która z mężem swoim żyła w ustawicznej niezgodzie.

Niederbergowo zeznała, że istotnie ukryła w łóżku męża ładunek prochu, zaprzeczając jednakowoż jakoby zamierzała go zabić.

Twierdzi, że chciała go tylko nastraszyć, ale się dźia śledczy oświadczył, że w ten sposób „straszyć“ męża nie wolno i zarządził aresztowanie żony Niederberga.

Czarne chwile przepowiadają naszej ziemi.

Nie wesołe chwile w najbliższej przyszłości zapowiada nam geolog niemiecki Belsche. W serji odczytów wygłoszonych niedawno w Halli, uczony ten oświadcza, że jesteśmy w przededniu wielkich kataklizmów geologicznych.

I nie należy — powiada — przypuszczać, że przewidywane zmiany nastąpią stopniowo, w olbrzymich przerwach czasu. Oczekiwać trzeba raczej katastrof, blizkich i nagłych. Wszystko, co się dzieje obecnie na oceanie Spokojnym (trzęsienie ziemi w Japonji, wybuchy wulkanu Krakatau, zalew wysp Polinezji i wybrzeży amerykańskich przez olbrzymie fale) zapowiada napewno wyłonienie się z głębin oceanu nowych łądów i grzbietów górskich.

Niekoniecznie nastąpi przytem zanik form życia obecnego, albo też nowy okres lodowy.

Geolog niemiecki sądzi nawet, że kroczymy raczej w kierunku zupełnego zlikwidowania czwartorzędnego okresu lodowego i znajdujemy się blisko okresu ciepła, z którym nastanie na ziemi klimat prawdziwie rajski, nadzwyczaj pomyślny dla rozwoju ludzkości.

Najdostojniejszy Ksiązę Kościoła J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski w Borach Tucholskich.

(Od własnego sprawodawcy „Dziennika Pomorskiego“).

Podczas swoich tegorocznych wizytacji pasterskich przybył arcybiskup naszej diecezji J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski i w nasze Bory Tucholskie, odwiedzając parafje dekanatu tucholskiego. Wszędzie witano Dostojnika Kościoła z wielką radością. Wszystkie wsie i osiedla kędy przejeżdżał ks. biskup, a szczególnie wsie kościelne były pięknie przystrojone. Poniżej dajemy bliższe szczegóły z pobytu Ks. biskupa w poszczególnych parafjach.

W Raciążu.

W piątek 27. lipca oczekiwał Raciąż przybycia Najprzew. ks. biskupa dr. Okoniewskiego. Poza wsią zebrały się tłumy ludu, bractwa kościelne z duchowieństwem na czele, władze miejscowe, Stowarzyszenia i dziatwa, by powitać arcybiskupa. Nadjeżdżający samochód witano okrzykiem: Niech żyje!

W imieniu gminy witał ks. biskupa miejscowy sołtys p. Kręski. W procesji, świetnie przybranymi ulcami wprowadzono dostojnika kościoła do niemieckiej pięknie przybranego kościoła, gdzie od stóp ołtarza w imieniu parafji wygłosił ks. dziekan Siegmund słowa powitania. W gorących słowach przemówił nato ks. biskup poczem odbyła się procesja żałobna za zmarłych. Po udzieleniu arcybiskupskiego błogosławieństwa udzielił ks. biskup około 300 osobom sakramentu Bierzmowania.

Nazajutrz rano odprawił ks. biskup mszę św. poczem nastąpiła katechizacja dzieci, a wreszcie wizytacja kościoła. Udano się do pobliskiej Dąbrówki gdzie odbyła się wizytacja tamtejszego kościoła filjalnego, a w dodatku poświęcenie sztandaru tamtejszego Stow. Młodzieży. Po chwilowym pobycie w rodzinie państwa Janta-Półczyńskich w Wysokiej przystąpił ks. biskup do dalszej podróży udając się do Tucholi. — O pobycie J. E. Ks. Biskupa dr. Okoniewskiego w Tucholi pisaliśmy na innym miejscu.

W Jeleńcu.

Z Tucholi przybył dotąd ks. biskup chełmiński owacyjnie witany przez zebraną ludność. Śliczny wierszyk wygłosił p. Oleńka Łuczakówna wręczony arcybiskupowi bukiet róż. W imieniu Gminy przemówienie powitalne wygłosił wójt p. Kałas. Nastąpiło wprowadzenie do kościoła i związane z tem ceremonie jakoteż udzielenie sakramentu Bierzmowania. Wieczorem urządziły towarzystwa pochod z orkiestrą zatrzymując się przed plebanją gdzie wygłaszano deklamacje. Stosownie przemówił prezes Tow. Powst. i Wojaków p. Prochowski. Ks. Biskup serdecznie za te owacje dziękował. Nazajutrz odprawił arcybiskup mszę św. poczem po stosownym przemówieniu poświęcił nowosprawione sztandary: Kółka Rolniczego, Stow. Młodzieży Męskiej i Stow. Młodzieży Żeńskiej. Po katechizacji dzieci odbyła się wizytacja kościoła, przyczem ks. biskup wybrał miejsce na którym stanąć ma nowy kościół którego budowę rozpocznie się w przyszłym roku.

W Mędromierzu i Gostyczynie,

witano arcybiskupa również owacyjnie. Wszędzie przystępowano licznie do sakramentu Bierzmowania. Z Gostyczyna udał się ks. biskup do Bysławia.

W Bysławiu.

Dotąd przybył Najdostojniejszy Ksiązę Kościoła w czwartek 2. bm. po południu około 4 tej witany przez p. Szczerca miejscowego posiedziciela, poczem po wygłoszeniu stosownego wiersza wręczyła p. Moniku Kuzimska bukiet kwiatów. W procesji, w której oprócz bractwa kościelnego udział wzięły i miejscowe towarzystwa, wprowadzono arcybiskupa ulicami przybranymi w liczne bramy powitalne, do pięknie przystrojonego kościoła gdzie chór odśpiewał „Ecce Sacerdos Magnus“. Ks. biskup zajął miejsce na specjalnie w tym celu ustawionym tronie. Miejscowy proboszcz ks. Rosentreter powitał arcybiskupa od stóp ołtarza stosownym przemówieniem. Ks. biskup w serdecznych słowach przemówił do zebranych. Nastąpiła żałobna procesja na około kościoła i arcybiskupskie błogosła-

wieństwo. Do św. sakramentu Bierzmowania przystąpiło około 800 osób. Chrzestnymi byli: putk. p. Butkiewicz z małżonką i p. Fliss z małżonką.

Wieczorem odbył się pochod miejscowych towarzystw z orkiestrą przy świetle pochodni i lampjonów. Całość zatrzymała się przed plebanją gdzie palono ognie bengalskie. Kółko Śpiewu pod batutą dyrygenta p. Krzysielewskiego odśpiewało kilka udatnych utworów. Po odśpiewaniu pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy“ roeszli się wszyscy do domów. Nazajutrz rano o godzinie 8-mej odprawił ks. biskup mszę św. podczas której śpiewało miejsc. Kółko śpiewu pod batutą organisty.

Po mszy św. była katechizacja dzieci a następnie wizytacja kościoła. Przed południem jeszcze udał się ks. biskup do Bysławka w celu wizytacji tamtejszego klasztoru siostr Wincentek.

Po południu nastąpił odjazd z Bysławia do Cekcyna.

W Cekcynie.

U wylotu wsi pod Bysław zgromadzili się tłumy parafjan, bractwo kościelne, stowarzyszenia władze itd. by powitać przybywającego arcybiskupa. W imieniu gminy przemówienie powitalne wygłosił wójt p. Jakób Jaśtak, poczem p. Leokadja. Rydzkowska wygłoszwszy wierszyk wręczyła arcybiskupowi bukiet kwiatów. W procesji nastąpiło wprowadzenie do kościoła, gdzie w imieniu parafji witał ks. biskupa miejscowy proboszcz ks. Jezierski. Po niesporach żałobnych udzielił Ks. Biskup zebranym swego arcybiskupskiego błogosławieństwa. Do sakramentu Bierzmowania w dniu tym przystąpiło około 350 osób. Asystowali jako chrzestni: p. Rydzkowski i p. Pulkowska. Wieczorem odbył się pochod towarzystw z pochodniami i orkiestrą na czele. Całość zatrzymała się przed plebanją. Wygłaszano wiersze i Tow. Śpiewu „Dzwon“ odśpiewało kilka pieśni. Przemawiał kier. szkoły p. Nagórski.

Nazajutrz, po mszy św. odprawionej, przez ks. biskupa, podczas której śpiewało Tow. Śpiewu „Dzwon“ pod batutą dyrygenta p. Nagórskiego, nastąpiła katechizacja dzieci, a potem przy udziale członków dozoru kościelnego wizytacja kościoła. Przed południem udał się ks. biskup w towarzystwie kilku duchownych do państw. Nadleśnictwa Wierchlas gdzie zwiedzono gaj cisów.

Po południu nastąpił odjazd do Pruszcza Tucholskiego.

W Pruszczu.

W sobotę 4. bm. po południu przybył dotąd ks. biskup dr. Okoniewski witany w imieniu gminy przez miejscowego sołtysa p. Roszczyński. Pięknie przybranymi ulicami wprowadzono ks. biskupa do kościoła gdzie ks. prob. Żelazny witał w imieniu parafjan arcybiskupa, naco tenże serdecznie przemówił.

Po żałobnej procesji i błogosławieństwie arcybiskupskim, odbyła się katechizacja dzieci, a następnie około 200 osób przystąpiło do sakramentu Bierzmowania. Chrzestnymi byli Iwiewi kier. szkoły miejscowej i p. Jankowska z Motyla. Wieczorem był pochod i przed plebanją wygłoszono deklamacje, śpiewano pieśni oraz przemówił prezes Tow. Powst. i Wojaków p. Kalinowski.

W niedzielę rano o godzinie 7-mej odprawił ks. biskup mszę św., poczem od godziny 8-mej rozpoczęło się konsekrowanie — poświęcenie miejscowego kościoła i obecnie nowo sprawionego głównego ołtarza. O godz. 10-tej odprawił ks. dziekan Siegmund z Raciąża główne nabożeństwo, zaś kazanie wygłosił ks. kanonik Rogala z Pelplina. Mszę łacińską śpiewał miejscowy Chór Zeński. Po sumie odśpiewał ks. biskup suplikacje. Po południu podejmowała arcybiskupa rodzina państwa Górskich na majątności Kamienicy. Ztąd nastąpił odjazd do Zdrojów w powiecie świeckim.

Na tem skończyła się wizytacja arcybiskupa w parafjach po viatu tucholskiego. (e)

GIEKAWY WIADOMOŚCI.

Sędziwa pątniczka.

102-letnia babina wybrała się pieszo z ziemi łomżyńskiej do Częstochowy (450 kilometrów) i to już po raz czwarty.

Nielada krępką staruszką musi być 102 letnia Franciszka Długolecka, mieszkanka wsi Kudłaczew w pow. łomżyńskim. Ubiegłego roku była w Wilnie na koronacji Cudoźnego Obrazu M. B. Ostrobramskiej a w roku bieżącym wybrała się pieszo po raz czwarty do Częstochowy.

102-letnia babina przeszła 450 kilometrów, ale z powrotem doszedłszy do Warszawy, nie czuła się na siłach iść dalej pieszo. Dobrzy ludzie dopomogli i starowina jechała koleją pod Łomżę. Staruszka, która pamięta jeszcze czasy pańszczyźniane, przed wojną straciła męża i ośmioro dzieci i dzisiaj nie ma na świecie nikogo. Za łyżkę stawy występuje się ludziom i tak jej życie schodzi.

ROZMAITOŚCI.

Dzieje widelca.

Karol V posiadał 150 misek i kubków złotych, więcej jak sto tuzinów półmisek srebrnych, lecz miał

tylko 6 widelców. Jest to jeszcze jeden dowód, że dawni panowie, kochając się w zbytkach, gardzili wytwornością. Ruinowano się na wspaniałe złote i srebrne zastawy, jedna uczt składała się z trzydziestu co najmniej wyrafinowanych dań, które — ze wstydem przyznać trzeba — księżęta i księżniczki — jadali palcami.

Wiele panowie — z pełnej przepychów epoki odrodzenia — odziani w aksamity, jedwabie i złoto, wybierali trzema palcami, tak, jak tego ówczesne dobre ułożenie wymagało, ze złotego półmiska upatrzone kawałki, następnie dzielili je nożem na kaski i znów do ust kładli palcami.

W XVII wieku widelce ukazują się po raz pierwszy na dworze francuskim, co wywołuje ogólne zgorszenie i skandal. Zwyczaj używania widelca nazywano wyrafinowanym sybarytyzmem, a przywiązane do tradycji wysoko sytuowane osoby, surowych zasad do burzeniem potępiły tę innowację. Nawet król-słońce Ludwik XIV rzadko posługiwał się widelcem.

Ogłaszajcie w Dzienniku Pomorskim.